

50-lecie par małżeńskich

W piątkowe popołudnie stycznia 2005 roku w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Ciechocinku pojawiło się sześć par z ponadpięćdziesięcioletnim stażem małżeńskim. Byli to Państwo Anna i Henryk Grabowscy, Irena i Wiktor Polakowie, Kinga i Waldemar Krakowiec, Czesława i Roman Żebrowscy, Halina i Roman Lewandowscy oraz Janina i Henryk Grondalowie. Wszyscy oni oraz nieobecni na uroczystości Państwo Irena i Marian Chojnacy zostali z okazji tego jubileuszu odznaczeni medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie” przyznanymi przez Prezydenta RP. Medale wraz z kwiatami

wręczał Burmistrz Ciechocinka. Na sali oprócz „Złotych Jubilatów” pojawiło się wielu ich bliskich, znajomych i członków rodzin, którzy mieli okazję osobiście złożyć życzenia i wnieść toast za ich dalszą pomyślność. W imieniu Redakcji przyłączamy się do tych ciepłych słów i życzymy Jubilatom wszystkiego najlepszego. Z dziennikarskiego obowiązku chcemy poinformować, że cztery z odznaczanych par małżeńskich właśnie w Ciechocinku przed laty powiedziało sobie sakramentalne „TAK”. Byli to Państwo Grabowscy, Polakowie, Żebrowscy i Grondalowie.
J.W.L.

Szanowni Państwo!

Gromadzi nas dzisiaj uroczystość niezwykła i szczególna. Oto 7 par małżeńskich przeżywa jubileusz 50 - lecia pożycia małżeńskiego. Jest mi szczególnie miło, że do liczego grona rodzinnego i gremium przyjaciół, których gromadzi to doniosłe wydarzenie, szczerze słowa gratulacji i piękne życzenia dołączają dzisiaj władze samorządowe.

Wyrażam osobistą satysfakcję, że jestem tu z Państwem.

Drodzy Złoci Jubilaci!

Pamięć ma szczególne prawa. Jeszcze brzmią echa przebojów z tamtych lat, kiedy Wasza miłość wzrastała i kształtowała się. Może także Państwo umawialiście się na 9. i tak bardzo chcieliście zrobić jakieś czary, ponapędzać te zegary, by 9. była już, by tam, w parku pod platanem zasiać ze swą wybranką, ze swym panem. Do skarbnicy mądrości ludzkiej na trwałe weszły sentencje, że miłość zwycięży wszystko. Wielokrotnie własnym, wspólnym życiem potwierdzaliście: amor omnia vincit!



Dostojni, Szanowni Państwo!

W stopniu najwyższym posiadacie tę szczególną umiejętność wychowania dzieci, a potem ich dzieci. Dzisiaj otoczeni gronem wnucząt i prawnucząt, promieniujecie radością i siłą rodziny. A przecież przyszło Wam swoje szczęście realizować we wcale niełatwym czasie.

Przez te 50 lat przez Wasze życie przegalopowały burze historii i zakręty polskiego losu, a Wy - Szanowni Jubilaci, wiedzieliście, jak stawić im czoła, jak wyczarować środki na przeżycie, jak zostawić kłopoty zawodowe za progiem domu, tak by w nim ciepło ogniska domowego zyskiwało moc żaru.

Jesteście - Wy Drogie Panie - kapłankami tego ogniska. Budził Was płacz dziecka, niepokoiła troska o jego los, ale byliście pełne optymizmu i wewnętrznej radości, która zapewne udzielała się Waszym zatroskanym mężom.

Drogie Złote Pary!

Przyjmijcie Państwo najgorętsze życzenia. Życzę Państwu bardzo, bardzo dużo zdrowia i bardzo długich lat życia.

Życzę, by ze Skarbnicy Waszej Życiowej Mądrości hojnie korzystali Wasi najbliżsi, Wasi sąsiedzi i znajomi. Niechaj świat Was otaczający sympatycznie się do Państwa uśmiecha i puszcza filuterne „perskie oko”, któremu niechaj towarzyszy westchnienie podziwu i ukontentowania.

Wasza miłość jest tą, która nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego.

Życzę, niech Wasza wielka miłość nadal wszystkiemu wierzy, niechaj nadal we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Niech Waszej Wielkiej Miłości towarzyszą jej siostry: Nadzieja i Wiara.

Gratuluje Państwu.

Raduję się z Państwem.

Życzę Wszystkiego Najpiękniejszego.

Leszek Dzierżewicz

